

opusdei.org

Homilia J. E. Ks. Arcybiskupa Józefa Kowalczyka, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, o św. Josemarii

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. odprawionej w bazylice katedralnej diecezji warszawsko-praskiej p.w. św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika, z okazji zakończenia obchodów 100-lecia urodzin św. Josemarii

Escrivy, założyciela Opus Dei, w 2003 roku.

12-12-2012

Bóg z tymi, którzy Go miłują
współdziała we wszystkim dla ich
dobra. (Rz 8, 28)

W dniu 6 października ubiegłego roku Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił świętym Złożyciela Opus Dei, Josemarię Escrivę. Wyniesienie go na ołtarze - w opatrnościowym zbiegu okoliczności - przypadło w roku, w którym dochodziliśmy stulecie jego narodzin. Dzisiaj właśnie tą Mszą świętą kończymy obchody tej rocznicy. Kościół przez kanonizacje wskazuje nam osoby, które na różnych drogach naśladowały Chrystusa, a teraz są dla nas wzorem i orędują za nami w niebie. Wśród nich jest także święty Josemaria

Escriva, którego przesłanie nabiera szczególnej aktualności w naszych czasach.

Josemaria był drugim spośród sześciorga dzieci w głęboko wierzącej rodzinie. Chłopiec urodził się sto lat temu - w styczniu 1902 roku. Gdy miał dwa lata, rozchorował się tak ciężko, że lekarze nie dawali mu szans na przeżycie. Matka świętego obiecała wówczas Matce Bożej, że jeśli uratuje chłopca, to pójdzie z nim w pielgrzymce do sanktuarium maryjnego w Pirenejach, zwanego Torreciudad. Po tej obietnicy mały Josemaria wyzdrowiał w niewytłumaczalny po ludzku sposób. Później jego matka zwykła mu powtarzać: "Maryja przeznaczyła cię do czegoś wielkiego, bo wtedy bardziej byłeś umarły niż żywy". I nie myliła się. Bóg bowiem powołał go do założenia Opus Dei - nowej drogi do świętości w Kościele.

Na pytanie, do czego dziś postać nowego świętego zachęcawierzących Polaków, możemy odpowiedzieć, przytaczając cztery aspekty jego duchowego orędzia.

1. Przede wszystkim św. Josemaria Escriva był wybrany przez Pana Boga, by głosić w Kościele powszechne powołanie do świętości. To właśnie sprawiło, że jest on uznawany za jednego z głównych prekursorów Soboru Watykańskiego II. Założyciel Opus Dei pisał: "Twoim obowiązkiem jest dążenie do świętości. - Tak, także i Twoim. - Jak można myśleć, że jest to zadanie wyłącznie kapłanów i zakonników? Do każdego, bez wyjątku, Pan powiedział: «Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski»" (*Droga*, 291). W ten sposób staniemy się "na wzór obrazu Jego Syna", jak mówi drugie czytanie dzisiejszej Mszy.

Czyż Jan Paweł II nie mówi nam często: "nie bójcie się świętości"? Na początku trzeciego tysiąclecia świat potrzebuje wielu nowych świętych, szczególnie wśród ludzi świeckich. Świętość jest zasadniczo owocem działania łaski Bożej w nas, o ile my sami nie stawiamy jej oporu. Panu Bogu wystarczy zdecydowana walka z naszymi słabościami. Nie należy więc mylić świętości z niedobrze rozumianym perfekcjonizmem. Każdy święty miał wady - my mamy je także. Jak pisze św. Josemaria: "Nie zapominajcie, że świętym nie jest ten, kto nigdy nie upada, ale ten, kto zawsze się podnosi, z pokorą i świętym uporem" (*Przyjaciele Boga*, 131). Dlatego właśnie sakrament pokuty jest ważnym elementem pedagogiki świętości. Założyciel Opus Dei był wielkim apostołem spowiedzi i sam często korzystał z tego sakramentu. "Nie waham się powiedzieć - podkreśla papież Jan Paweł II - że wielcy kanonizowani

święci przeszli zazwyczaj przez konfesjonały" (*Reconciliatio et paenitentia*, 29).

2. Św. Josemaria kładzie również nacisk na zobowiązanie do apostołstwa. Każdy ochrzczony powinien przyciągać innych do Boga. Jest to druga strona naszego powołania do świętości. Ten, kto doświadcza Bożej miłości, nie może jej zatrzymywać egoistycznie tylko dla siebie.

Nowy święty mówi najpierw o apostołstwie osobistym, którego nie można oddzielać od naszych codziennych obowiązków. Każdemu z nas Pan Jezus mówi: "odtąd ludzi będziesz łowił", jak usłyszeliśmy w ewangelii Mszy Św. Właśnie podczas pracy wykonywanej ramie w ramie z naszymi kolegami, przyjaciółmi i krewnymi możemy im pomóc w zbliżeniu się do Chrystusa. Jeśli tam - w naszym domu, w biurze, w czasie

spotkania towarzyskiego - umiemy dawać przykład dobrze wykonanej pracy, głębokiej radości, szczerzej przyjaźni, nasi bliscy przyjdą do nas i zapytają: Jak to się dzieje, że tak solidnie pracujecie? Dlaczego bezinteresownie pomagacie innym? Skąd się to bierze i jak to się udaje wam pogodzić? Wtedy z całą naturalnością możemy mówić im o prawdzie, którą nosimy w sobie i dać im odpowiednią radę, polecić dobrą książkę, zasugerować spowiedź. Będzie to nasz osobisty wkład w nową ewangelizację, do której bezustannie wzywa nas Ojciec Święty.

Z drugiej strony, nasz zapal apostolski ma zawsze wymiar społeczny. Mówi Założyciel Opus Dei: "Oto sekret. — Głośny sekret: te światowe kryzysy spowodowane są brakiem świętych. — Pan Bóg chce mieć garstkę "swoich" ludzi w każdej ludzkiej dziedzinie

działalności" (*Droga*, 301). Każdy z nas, z tego miejsca, które zajmuje w społeczeństwie, może starać się robić coś, by przenikać swoje środowisko światłem Ewangelii. Czyż nie lekarze i pielęgniarki powinni szerzyć wokół siebie szacunek dla życia? Czyż nie ekonomiści chrześcijańscy - wraz z innymi ludźmi dobrej woli - mają szukać skutecznych rozwiązań dla bezrobocia? Czy nie potrzebujemy artystów, pisarzy, nauczycieli chrześcijańskich, którzy potrafiliby czynić świat bardziej ludzkim?

3. Kolejny ważny wątek nauki św. Josemarii Escrivy to jedność życia. Chrześcijaninem jest się w każdej sytuacji, a nasze powołanie ogarnia wszystkie aspekty zwyczajnego życia: pracę zawodową, obowiązki rodzinne, wypoczynek, życie kulturalne i społeczne. Założyciel Opus Dei pisał: "Zapamiętajcie: istnieje coś świętego, Bożego, ukrytego w sytuacjach najbardziej

prozaicznych i każdy z was ma to odkryć" (*Kochać Kościół*, 52). To piękne odkrycie: dla Pana Boga nie ma rzeczy bez znaczenia, kochać możemy Go we wszystkim! Nie ma innej drogi - albo potrafimy spotkać Pana w naszym codziennym życiu, albo Go nie spotkamy nigdy. Jak rzekł Ojciec Święty z okazji kanonizacji, "można powiedzieć, że św. Josemaria był świętym zwyczajności. Był bowiem przekonany, że ten, kto żyje w świetle wiary, we wszystkim widzi okazję do spotkania z Bogiem, wszystko jest dla niego bodźcem do modlitwy. W tej perspektywie odsłania się nieoczekiwana wielkość codziennego życia. Świętość okazuje się naprawdę dostępna dla wszystkich".

A więc, czy w naszej pracy zawodowej wszystko jest zgodne z etyką chrześcijańską? Czy filmy, które oglądamy, rozrywki nasze przystoją człowiekowi, który szuka

świętości? Czy staramy się kształtować we wszystkim nasze sumienie zgodnie z nauką Kościoła?

4. Bardzo ważnym punktem przesłania św. Josemarii jest także traktowanie małżeństwa jako powołania będącego szeroką drogą do świętości. Jest to szczególnie ważne w naszych czasach, w których instytucja rodziny często jest niezrozumiana lub wprost brutalnie atakowana. Nowy święty pisał: "Małżonkowie są powołani do uświęcania swego małżeństwa i do uświęcania samych siebie w tym związku; popełniliby więc poważny błąd, gdyby budowali swoje życie duchowe w oderwaniu od domu i poza nim" (*To Chrystus przechodzi*, 23). Wszystkie obowiązki wynikające z ich stanu są dla nich drogą do doskonałości, a nie przeszkodą do niej. Małżonkowie uświęcają się, jeśli starają się pielęgnować wzajemną miłość, dbając o to, by była zawsze

świeża - jak w narzeczeństwie; jeśli tworzą chrześcijańskie ognisko domowe, w którym modlitwa jest czymś naturalnym; jeśli wielkoduszne przyjmują i wychowują dzieci powierzone im przez Boga. Wiemy dobrze, jak wielką radość sprawiło papieżowi beatyfikowanie niemalże rok temu pierwszej w historii pary małżeńskiej. Oby było możliwe wyniesienie na ołtarze wielu polskich małżeństw naszych czasów!

Oto niektóre światła, jakimi św. Josemaria Escriva oświeca Kościół Katolicki. Dziś Kościół w Polsce dziękuje Trójcy Przenajświętszej za dar nowego Świętego i za dar założonego przez niego Opus Dei. Jak mówił Jan Paweł II w dniu beatyfikacji założyciela Opus Dei: "aktualność i transcendencja jego duchowego orędzia, głęboko zakorzenionego w Ewangelii, są oczywiste". Modlimy się więc, by

kanonizacja św. Josemarii stała się dla nas zachętą do szukania świętości i do apostołowania na co dzień w naszym życiu.

pdf | dokument generowany automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/homilia-j-e-ks-arcybiskupa-jozefa-kowalczyka-nuncjusza-apostolskiego-w-polsce-2/> (22-03-2026)